

Wszyscy do walki o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego Produkujmy więcej, szybciej, taniej i lepiej!

APR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 115 — ROK VII.

ŁÓDŹ, SOBOTA 28 KWIECIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Przepelnione dumą z osiągnięć pokojowej pracy

Narody ZSRR i krajów demokracji ludowej radośnie obchodzą dzień 1-Maja

Zbliża się 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących i braterstwa robotników wszystkich krajów, dzień przegladu sił setek milionów obrońców pokoju na całym świecie.

Święto pierwszomajowe witały masy pracujące wielkiego Związku Radzieckiego, Chin i wszystkich krajów demokracji ludowej nowymi, spaniałymi osiągnięciami na froncie pokojowej, twórczej pracy.

ZWIĄZEK RADZIECKI.
MOSKWA (PAP) — W całym Związku Radzieckim dobiegają końca przygotowania do obchodów 1 Maja.

W Moskwie i w wielu innych miastach Związku Radzieckiego odbywają się już akademie pierwszomajowe. Uczestnicy akademii wśród

ogromnego entuzjazmu uchwalają teksty listów powitalnych do Stalina. Do stolicy ZSRR przybywają liczne delegacje zagraniczne dla wzięcia udziału w uroczystościach pierwszomajowych.

CHINESKA REPUBLIKA LUDOWA.
PEKIN (PAP) — W całych Chi-

nach odbywają się przygotowania do uroczystości pierwszomajowych. Górnicy wielu kopalń państwowych w Chinach północno-wschodnich i środkowych meldują już o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych.

CZECHOSŁOWACJA.
PRAGA (PAP) — Masy pracujące Czechosłowackiej Republiki Ludowej przygotowują się uroczysto do obchodów pierwszomajowych. W całym kraju odbywają się już akademie pierwszomajowe.

Realizując zobowiązania pierwszomajowe robotnicy oddziału odlewniczego zakładów metalurgicznych im. Gottwalda w Witkowiec wytopili ponad plan przeszło 9.000 ton stali.

RUMUŃSKA REPUBLIKA LUDOWA.
BUKARESZT (PAP) — Setki tysięcy robotników rumuńskich pełni dla uczczenia święta pierwszomajowego Warty Pokoju.

Masy pracujące Rumunii zaoszczędziły już we współzawodnictwie pierwszomajowym ponad 1.000.000.000 lei.

BULGARSKA REPUBLIKA LUDOWA.
SOFIA (PAP) — W ramach współzawodnictwa pierwszomajowego robotnicy bułgarscy zakończyli przed terminem budowę wielkiego systemu irygacyjnego w dolinie breszlańskiej. Zbudowanie tego systemu umożliwi oddanie pod uprawę ryżu, bawełny i winogron ogromnych polaci ziemi.

Hasła partii, która jest wzorem i nadzieją wszystkich ludzi

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca! Rozszerzajcie i wzmacniajcie potężny front obrońców pokoju!”

To bojowe hasło Komitetu Centralnego WKP (b) jest dziś treścią wszystkich wydarzeń na arenie międzynarodowej na wszystkich kontynentach. Tam wszędzie, gdzie robotnik niemiecki walczy, jego trud nie służył planom amerykańskiej wojny; gdzie hiszpański metalowiec walczy przeciwko Franco, przeciw reżimowi nędzy i wojny; gdzie bojownik nalepiał noż o odczepy wzywające do oporu przeciw katowi Tito; gdzie powstają wielkie budowle polskiego Planu 6-letniego; gdzie młodzież nowych Niemiec, młodzież FDJ, śpiewa pieśni o braterstwie narodów i o pokoju — wszędzie źródłem tych czynów, natchnieniem tych walk, opoką pewności zwycięstwa jest małe stalnowskie wskazanie zawarte dziś w tym hasle KC WKP (b) na 1 Maja 1951 roku, hasło, które stało się programem działania wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Oczy wszystkich milijonów pokój i wolność ludzi zwrócone są ku Krajowi Rad. 200 - milionowy naród stu narodów jest opoką przyszłości. Z hasła Komitetu Centralnego WKP (b) można wyczytać kierunki natarcia narodu radzieckiego w walce o ujarznienie sił przyrody, o to, by wzniesie wspaniałe gmach komunizmu, gmach szczęścia, obfitości, bogactwa materialnego i kulturalnego. Ta walka jest drogowskazem dla ludzi wszystkich krajów. Gwiazdy Kremia widać dziś przez okna racjonalizatora pracy w Polsce, widać je przez okna postępowego uzonego Francji, który stoi w pierwszym szeregu walki przeciw imperialistycznej ofensywie zdżeczenia, przez okna artysty - malarza włoskiego, który łamie kłamliwe kanony formalizmu, by talent swój oddać w służbę narodu.

Naród radziecki wkroczył śmiało w przyszłość poprzez szeroko otwarte wrota nauki, techniki, kultury:

„Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyspieszajcie szybkość wiercenia szybów, eksploatajcie szybkość nowe pola naftowe!”

„Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy hutnictwa żelaza i hutnictwa metali kolorowych! Walczcie o dalsze zwiększenie produkcji metali! Wykorzystajcie w pełni mac agregatów i mechanizmów!”

„Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Walczcie o stosowanie nowej techniki i przodującej technologii!”

Święto 1 - Maja 1951 r. naród radziecki obchodzić będzie w kilkanaście dni po ogłoszeniu komunikatu o wykonaniu powojennego planu pięcioletniego. Wre praca w 6.000 nowych i odbudowanych przedsiębiorstwach przemysłowych; poziom produkcji przemysłowej wyraża się, w porównaniu z r. 1940, cyfrą niebywałego wzrostu — 73 proc. W ramach planu pięcioletniego wybudowano również w ZSRR trzy miliony nowych domów wiejskich, i setki tysięcy nowych budynków mieszkalnych w miastach. Wszystko to zostało zrealizowane, gdyż promotorem i organizatorem zwycięstw jest wielka partia komunistyczna, partia Lenina - Stalina.

Patrioci Polski, Francji, Belgii, Holandii, Włoch, wiedza, że Kraj Rad, kraj drogi niezliczonym milionom ludzi wszystkich narodów, zrodził potęgę, która przyniosła wyzwolenie z oków faszyzmu, i która stanowi gwarancję zwycięstwa sił pokoju. Nie ma takiej potęgi, która zdolna byłaby powstrzymać zwycięski marsz do komunizmu, kraju, w którym jutro dla wielu narodów stało się już dniem dzisiejszym.

WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA.
BUDAPESZT (PAP) — W atmosferze wielkiego entuzjazmu przygotowują się do święta 1 Maja pracujące masy Węgierskiej Republiki Ludowej. W miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie poświęcone wielkiemu świętu braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm.

Żołnierze amerykańscy i brytyjscy proszą NRD o azyl

BERLIN (PAP). — Ostatnio zanotowano nowe wypadki przejścia na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej żołnierzy armii amerykańskiej i angielskiej. Żołnierze Douglas Richard Sharp, John Trafford, Merden John Pris i Francis Joseph Kelly oświadczyli, że nie chcą więcej służyć w armiach swych krajów i proszą o udzielenie im azylu.

Dyplomata francuski szuka schronienia na terytorium ČSR

PRAGA (PAP). — W dniu 27 bm. attache kulturalny ambasady francuskiej oraz b. dyrektor „Instytutu Francuskiego” w Pradze — Marcel Aymonin zawiadomił licznych dziennikarzy czechosłowackich i zagranicznych, że zwrócił się do rządu czechosłowackiego z prośbą o udzielenie mu prawa azylu w Czechosłowacji.

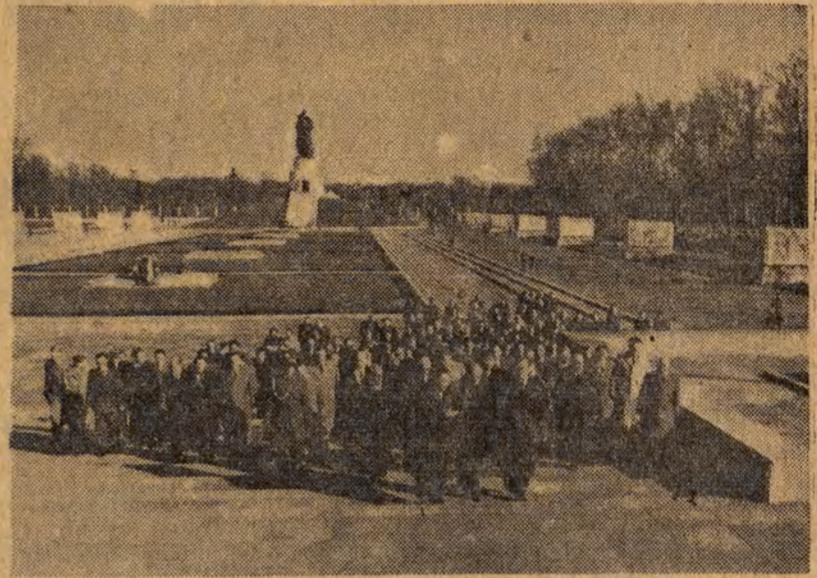
W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk powieści LEONA GOMOLICKIEGO p.t. „STRAJK”

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

| | |
|--------------------------------|----------|
| produkcja surówki o | 29 proc. |
| zbiory ziemniaków o | 21 „ |
| sprzedaż motocykli o | 1600 „ |

Z pobytu Prezydenta Bieruta w NRD



Dnia 22 bm. Prezydent Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby wraz z Premierem NRD Otto Grotewohlem, vice-premierem NRD udali się do mauzoleum żołnierzy radzieckich w parku Treptow. Na zdjęciu: Prezydent RP wraz z towarzyszącymi mu osobami opuszczają park Treptow. (Fot. W. Forbert)

Wiosenna sesja Sejmu RP rozpoczęta

Parlament Polskiej Ludowej jednomyślnie zatwierdził dekrety i rządowe projekty ustaw

WARSZAWA (PAP). — 94 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. w dniu 27 kwietnia br. otworzył Marszałek Kowalski, który powiadomił Izbę o otrzymaniu od Prezydenta RP zarządzenia z dnia 20 kwietnia 1951 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1951 r.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady z premierem Cyrankiewiczem na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba odesłała do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. i sprawozdanie o tym zamknięciu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie Rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium co do budżetowej gospodarki finansowej za okres 1. 1. — 31. 12. 1948 r.

W następnym punkcie porządku dziennego odesłano do Komisji Prawnej i Regulaminowej rządowy projekt ustawy: prawo o notariacie.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego o rządowym projekcie ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych złożył pos. MINOR (PZPR).

Posel sprawozdawca stwierdził, że projekt ustawy powstał z potrzeby zmiany starych przepisów prawnych, które stały się nieżyłowe wskutek zniesienia funduszu kwatunku woj-

skowego oraz w wyniku wprowadzenia we wszystkich prawie miejscowościach publicznej gospodarki lokalnej. W myśl nowej ustawy władze wojskowe w wypadku zapotrzebowania na kwatery przejściową zwracają się do prezydentów odpowiednich rad narodowych, które wydają nakazy.

Sejm ustawę jednomyślnie zatwierdził. Pos. KUBIAK (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 1951 r., zmieniającym przepisy o czasie pracy w przemyśle i handlu. (Dalszy ciąg na str. 2)

KP Norwegii wzywa masy pracujące do walki o pokój i poprawę warunków bytu

OSŁO (PAP). — Dziennik „FRIHETEN” opublikował odezwę pierwszomajową KC Komunistycznej Partii Norwegii. Odezwą nosi tytuł: „O pokój i lepsze warunki życia!”

Komunistyczna Partia Norwegii wzywa norweskie masy pracujące, by aktywnie wystąpiły 1 Maja w obronie swych interesów i interesów swych towarzyszy klasowych.

Wzięcie udziału — brzmi odezwa — w demonstracjach i wiecach pod

hasłami: „Obronimy nasze ogniska domowe!”, „Domagamy się kompensaty za wzrost cen!”, „Będziemy bronili ośmiogodzinnego dnia roboczego!”, „Będziemy walczyli o całkowite zatrudnienie ludności, o zmniejszenie podatków nałożonych na ludzi pracy!”

Odezwa podkreśla konieczność wzmożenia walki przeciwko militarzacji Norwegii i przeciwko wciąganiu jej do wojennych awantur imperialistów amerykańskich.

Księża woj. gdańskiego wezmą udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju

GDAŃSK (PAP). — W Gdańsku pod hasłem wzmocnienia sił pokoju odbył się w dniu 26 kwietnia br. zjazd księży, członków związku bojowników o wolność i demokrację. Wziął w nim udział duchowni ze wszystkich powiatów wybrzeża.

Na zjeździe referat poświęcony omówieniu Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosił ks. proboszcz Połwiardowski z Wygody w pow. kartuskim. Zabierający głos w toku dyskusji

wszyscy mówcy zadeklarowali swój czynny udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju. W powziętej na zakończenie obrad jednomyślnie rezolucji czytamy m. in.:

„Rozumiejac, że pokój zabezpieczyć może jedynie zawarcie Paktu Pokoju między 5-ma mocarstwami, my, księża woj. gdańskiego wyrażamy swą niezłomną wolę włączenia się do walki przeciwko wrogom pokoju!”

LUDZIE CZYNU PIERWSZOMAJOWEGO



JAKUB PACYNA
sluzarz z Zakładów Nr 9 w Radomsku podniósł wykonanie stęj normy o 60 proc., osiągając 200 proc. bazy produkcyjnej.



JADWIGA GŁOWACKA
przędka z ZPB im. Harna-ma, obsługująca 5 strom, u Czynie Majowym podniosła wykonanie stęj bazy do 112 proc.



STEFAN JASINSKI
członek spółdzielni produkcyjnej Polichno, pow. Piotrków, w Czynie Mojo-wym uporządkował obory i podwórce spółdzielni.



KAZIMIERZ NOWAKOWSKI
majster z ZPDz im. Emilii Plater wyremontował zniszczoną maszynę oczkarkową i oddał ją do produkcji.



SLAWOMIR BAL
student Politechniki Łódzkiej rzucił hasło współzawodnictwa w nauce oraz u. porządkowania terenu uczelni.



KAZIMIERZ MATU-SZYŃSKI
tkacz z ZPB im. I Dwi-żji Kościuszkowskiej zobowiążał się wykonać plan roczny w 10,5 miesiąca.



WŁADYSŁAWA RY-GIELSKA
przędka oddziału przygotowawczego ZPW im. Reymonta osiągnęła 116,6 proc. wykonania bazy akordowej.



AURELIA ZAWADZKA
tkaczka ZPB im. Stalina wykonała swo zobowiązanie z nadwyżką, uzyskując 113 proc. bazy produkcyjnej.

94 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Ustawa upoważnia Radę Ministrów do przedłużania lub skracania ustawowych norm czasu pracy, o ile to jest podyktowane koniecznością państwową lub gospodarczą w poszczególnych gałęziach pracy.

wych norm czasu pracy może nastąpić na określony przeciąg czasu, nie dłuższy niż 1 rok. Zmiana czasu pracy wymaga według nowej ustawy opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych, co odpowiada zadaniom i uprawniom związków zawodowych w naszym ustroju.

ponad normy ustawowe pracownikowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Nasza władza ludowa — stwierdza mowa — stoi na stanowisku ścisłego przestrzegania przepisów o 8-godzinym dniu pracy i 46-godzinnym tygodniu pracy. Jedyne niezwykle ważne względy gospodarcze mogą powodować konieczność czasowego przedłużenia norm czasu pracy.

prywatnych jak również przedsiębiorstw spółdzielczych.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o dekretych Rządu R. P. z dnia 29 marca 1951 r. w sprawie zmiany dekretu o zniesieniu odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników b. związków samorządu terytorialnego — złożył pos. FRANKOWSKI (Klub Kat. Pol.). Izba dekretem zatwierdziła jednogłośnie.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Posłanka JASZCZUKOWA (SD) złożyła sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o dekretych Rządu R. P. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Nowy projekt ustawy przewiduje wprowadzenie niewielkich opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe, wydawane ubezpieczonym na podstawie recept w aptekach społecznych.

Powodem wprowadzenia minimalnych 10 proc. opłat, obowiązujących obecnie przy pobieraniu lekarstw przez ubezpieczonych, było dotychczasowe marnotrawstwo lekarstw, często nieodbieranych.

Ustawę Sejm jednogłośnie zatwierdził.

W imieniu Komisji Oświaty i Nauki pos. KURKIEWICZ (ZSL) zreferował dekret Rządu R. P. z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych. Mówca podkreślił konieczność przejęcia przez archiw państwowe akt unarodowionych przedsiębiorstw.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Pos. DĄB (PZPR), z ramienia Komisji Prawniczej i Regulaminowej złożył sprawozdanie o dekretych Rządu R. P. z dnia 29 marca 1951 r. o organach zastępstwa prawnego.

Mówca podkreślił, że do czasu wydania omawianego dekretu zastępstwo prawne interesów władz, urzędów itp. należało do Prokuratury Generalnej R. P., a samorząd terytorialny posiadał własne instytucje prawnicze. Zespolenie całej władzy państwowej w terenie w radach narodowych spowodowało konieczność zlikwidowania dotychczasowej dwutorowości. Na miejsce Prokuratury Generalnej wprowadzony został Urząd Zastępstwa Prawnego. Wydziały Prawne w prezydiach wojewódzkich rad narodowych i Referaty Prawne w prezydiach powiatowych rad narodowych, Urząd Zastępstwa Prawnego podlega prezesowi Rady Ministrów.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

Sejm dekretem jednogłośnie zatwierdził.

PRZED 1 MAJĄ

Załoga ZPW im. Waryńskiego przekroczyła podjęte zobowiązania

W Czynie Majowym załoga przedziału ZPW im. Waryńskiego zobowiązała się podnieść w kwietniu produkcję o 2 proc., a podwyższyła ją o 3,8 proc. Załoga tkalni wykonała ponad plan 800 metrów tkaniny, przekraczając w ten sposób powzięte zobowiązania o 300 metrów.

wana została w dniu 15 kwietnia i służyć będzie do szkolenia przędzy metodą inż. Kowalewa.



Helena Pedzińska, przędka z ZPB im. Kurnickiego, dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązała się podnieść wykonanie bazy do 107 proc., a wykonuje 122,1 proc. normy.

ZPB w Zduńskiej Woli

Załoga Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Oddział 6, w dniu 21 bm. wykonała i przekroczyła zobowiązania pierwszomajowe, produkując ponad plan 7.960 metrów tkaniny.

Młodzież wiejska

ZMP-owcy gm. Kruśzew w Czynie Majowym uprawili 0,5 ha odłogów i urządzili na nich wzorowe poletki doświadczalne. Młodzież gmin Nowosolna i Czarnocin, zagospodarowała po jednym hektarze odłogów, wykonując tym samym przed terminem zobowiązania pierwszomajowe. Uczniowie Liceum Rolniczo-Admistracyjnego w Sieradzu pracowali 4.000 godzin przy budowie, przemianach i remontach, przekraczając podjęte zobowiązania o 1.000 godzin.

3.000 kilogramów przędzy ponad plan

Załoga przedziału średnioprzędnej ZPB im. Stalina zobowiązała się dla uczczenia Święta 1 Maja dać ponadplanową produkcję w wysokości 10.947 kg przędzy. Zobowiązanie to zostało wykonane przedterminowo w dniu 24 bm. Pracownicy tego oddziału postanowili wykonać dodatkowo do końca miesiąca 3.000 kg przędzy.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne

Pracownicy Głównych Warsztatów w MKZ w Cynie Pierwszomajowym oddali do użytku dodatkową jeden wagon transportowy i wykonali kapitalne remonty przy dwóch innych.

Nowatorzy radzieccy przekazują swe doświadczenia załogom łódzkich zakładów włókienniczych

Niedawno wiele załóg polskich fabryk włókienniczych zwróciło się do czolowych radzieckich przodków pracy i nowatorów z prośbą o przesłanie opisów ich doświadczeń i nowoczesnych metod pracy. W tych dniach do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi nadszedł serdeczny list od Komitetu Centralnego

Radzieckiego Zw. Zaw. Włóknarzy. List ten zawiera dokładny opis pracy czolowego stachanowca i nowatora Aleksandra Czutkicha oraz doświadczeń i metod załogi produkujących radzieckich zakładów (kaczków) im. N. K. Krupskiej jak również sposobów walki o bezpieczeństwo i higienę pracy, stosowanych w radzieckich fabrykach włókienniczych.

Nieugięta postawa hiszpańskiej klasy robotniczej wstrząsa gmachem dyktatury Franco

PARYŻ (PAP). — Z San Sebastian donoszą, że strajk, ogłoszony przez robotników tego miasta na znak protestu przeciwko aresztowaniu przez władze frankistowskie kilkuset strajkujących robotników, rozszerzył się na całą prowincję Guipuzcoa. W czwartek robotnicy i pracownicy wszystkich prawie fabryk i przedsiębiorstw handlowych tej prowincji przerwali pracę.

do kontynuowania strajku do 1 Maja i do odbycia w tym dniu manifestacji przeciwko krwawej dyktaturze Franco.

Porażka rządu Queuille'a

PARYŻ (PAP). — W piątek popołudniu rząd Queuille'a doznał porażki w Zgromadzeniu Narodowym podczas głosowania nad projektem reformy wyborczej. Rząd uzyskał natomiast: 308 głosów przeciwko 270 na 578 głosujących, podczas gdy wymagana większość kwalifikowana powinna była wynieść 311 głosów. W tej sytuacji Queuille złożył dymisję na ręce prezydenta. Jednakże prezydent nie przyjął dymisji.

Tajna antyfaszystowska rozgłoszenia radiowa ogłosiła apel do robotników baszkich, wzywając ich

W dniu wczorajszym rozpoczęła się krajowa narada racjonalizatorów przemysłu skórzanego. Udział w niej wzięli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, KC PZPR, PKPG, ORZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego.

Wczoraj w obradach uczestniczył również minister Przemysłu Lekkiego, tow. Eugeniusz Stawiski.

W pierwszym dniu obrad po sprawnym przedsięwzięciu zaleceń podjętych narady — referat na temat zadań przemysłu skórzanego wygłosił dyrektor Centralnego Zarządu, tow. Kaszuba. Omówił on rozwój racjonalizatorstwa, który najlepiej ilustrują liczby. I tak: kiedyś np. w roku 1947 w przemyśle skórzanym zgłoszono zaledwie 22 wnioski racjonalizatorskie, to w roku 1950 zgłoszono ich już 254. Wielu

Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki wskazują nam drogę walki o socjalizm

Wzrost produkcji — to podwyższenie stopy życiowej

Związek Radziecki prześcignął już w swym pokojowym rozwoju wszystkie państwa kapitalistyczne. Dalszy krok na drodze wzrostu jego potęgi gospodarczej stanowiło wykonanie 4 z kolei, a pierwszej po wojnie — Pięciolatki Stalinowskiej.

Nieustannemu wzrostowi produkcji w ZSRR towarzyszy podnoszenie się stopy życiowej narodów radzieckich. Czwarcią z kolei obniżka cen na artykuły pierwszej potrzeby jest wymownym dowodem troski rządu o ludzi pracy, dowodem sprawiedliwości społecznej, możliwej tylko w ustroju socjalistycznym. Miłość ojczyzny sprawia to, że ludzie radzieccy znajdują wciąż nowe formy zwiększania wydajności pracy, że stale przekraczają plany gospodarcze.

Osiągnięcia ZSRR pozwalają i nam na realizację planów. Otrzymujemy surowce i maszyny dla potrzeb przemysłu. Na tych maszynach i tych surowcach pracujemy lepiej, radośniej, jakby ciepła zapala i entuzjazmu tych, od których je otrzymaliśmy, udzieliła się również i nam.

Idąc za przykładem radzieckich przodowników i ja postanowiłam pracować tak, aby plany swe wypełniać najwydatniej. Zobowiązanie 1-Majowe wykonałam. Moja nadplanowa produkcja wyniosła 458 zł. 83 gr. oszczędności. Pełniąc Wartę Pokoju postanowiłam wyrobić jeszcze o 0,5 proc. więcej, niż dotychczas.

Stefania Matuszewska przędka z ZPW im. Reymonta

Potwierdza się słusność tez Lenina i Stalina

Wyniki pierwszej powojennej pięciolatki w ZSRR potwierdzają w pełni dobrze nam już znane ustosunkowanie narodów radzieckich do spraw wojny i pokoju.

Na gruzach zniszczonych wojennych, pozostawionych przez hordy hitlerowskie, masy pracujące Związku Radzieckiego wznoszą gigantyczne budowle komunizmu. Wzmożeniem budownictwa socjalistycznego usuwają ślady burzy wojennej, która pięć lat temu, jak groźna lawina przewalająca się przez Kraj Rad. Swą wydajną pracą zamkają drogę agresorom wojennym z Wall-Street.

Państwo może być silne i bogate tylko wówczas, gdy potężny i bogaty jest naród, a ta właśnie siła i bogactwo z każdym rokiem rośnie w ZSRR. Świadczy o tym czwarta z kolei obniżka cen, świadczy o tym wzrost spożycia artykułów spożywczych i przemysłowych.

Radość napełnia nam serca, gdy czytamy: wzrost budowy maszyn o 230 proc., produkcji traktorów o 380 proc., cukru o 33 proc., wzrost liczby lekarzy o 75 proc. I tu raz jeszcze potwierdza się słusność genialnych wskazań Lenina i Stalina o konieczności budowy przemysłu ciężkiego, bez powstania którego niemożliwością byłoby tak wspaniałe uprzemysłowienie kraju.

Wspaniały przykład ludzi radzieckich budzi w nas nową energię, nowe siły — do wyłożonej pracy dla dobra naszej ojczyzny, dla utrwalenia światowego pokoju. Tak jak oni — chcemy budować dobrobyt i radosne życie dla nas i dla naszych dzieci.

Feliks Sobczak majster ślusarni ZPB im. J. Stalina.

„Wykonamy plan roczny w 11 miesięcy“

Ogólnokrajowa narada racjonalizatorów przemysłu skórzanego

W dniu wczorajszym rozpoczęła się krajowa narada racjonalizatorów przemysłu skórzanego. Udział w niej wzięli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, KC PZPR, PKPG, ORZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego.

Wczoraj w obradach uczestniczył również minister Przemysłu Lekkiego, tow. Eugeniusz Stawiski.

W pierwszym dniu obrad po sprawnym przedsięwzięciu zaleceń podjętych narady — referat na temat zadań przemysłu skórzanego wygłosił dyrektor Centralnego Zarządu, tow. Kaszuba. Omówił on rozwój racjonalizatorstwa, który najlepiej ilustrują liczby. I tak: kiedyś np. w roku 1947 w przemyśle skórzanym zgłoszono zaledwie 22 wnioski racjonalizatorskie, to w roku 1950 zgłoszono ich już 254. Wielu

czolowych racjonalizatorów wysuńnięto na odpowiedzialne i kierownicze stanowiska.

Najważniejsze zadania, jakie stoją dziś przed przemysłem skórzanym, to obniżka kosztów własnych, zużycia materiałowego, oszczędność węgla, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, właściwe wykorzystanie odpadków oraz stosowanie artykułów zastępczych. Wpływa to na wzrost produkcji przemysłu skórzanego i lepsze zaopatrzenie rynku. W rozwiązaniu tych zadań nieodzowna rola przypada racjonalizatorom i nowatorom produkcji.

Po referacie dyr. Kaszuby rozwinęła się dyskusja, w czasie której przedstawiciele załóg z wszystkich zakładów przemysłu skórzanego złożyli w imieniu pracowników swoich zakładów zobowiązania przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Zobowiązujemy się zmobilizować wszystkich pracowników do wzmocnienia wydajności pracy, popularyzować osiągnięcia naszych racjonalizatorów, upowszechniać małą mechanizację, szeroko stosować zdobycze i doświadczenia przodków pracy, obniżyć koszty własne i zwiększyć socjalistyczną akumulację.

Podjęte w przeddzień 1 Maja zobowiązanie przedterminowego wykonania planu, to nasz wkład w dzieło utrwalenia pokoju światowego i budowy socjalizmu.

Na zakończenie narady, uchwalono teksty depesz do przewodniczącego KC PZPR tow. Bieruta, przewodniczącego PKPG tow. Minca oraz do Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Ryż dla Indii z Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że w Pekinie podpisano porozumienie między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej i rządem Republiki Indyjskiej w sprawie dostarczenia przez rząd chiński nowego transportu ryżu Indiom. Nowy transport obejmuje 50 tysięcy ton — pomoże to narodowi Indii w pokonaniu poważnych trudności żywnościowych oraz sprzyjać dalszemu wzmocnieniu przyjaźni między narodami Chin i Indii.

Dymisja premiera rządu irańskiego

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Teheranu Agencja Reutersa, premier irański Hussain Aia podał się w piątek wieczorem do dymisji. Hussain Aia, b. ambasador Iranu w Waszyngtonie, objął stanowisko premiera i utworzył swój rząd w ubiegłym miesiącu, gdy zamordowany został poprzedni premier gen. Ali Razmara.

Z całego świata

MOSKWA. Do Moskwy przybyła delegacja Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR z wiceministrem transportu Kim Hoi Irem oraz delegacją Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej z sekretarzem generalnym Centralnej Ludowej Rady Rządowej — Lin Bo-czui na czele. Delegacje pierwszą udział w uroczystościach pierwszomajowych.

PEKIN. W dniu 26 kwietnia rozpoczęła się w Pekinie sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

BERLIN. „Parlament“ bonński odrzucił wniosek frakcji komunistycznej o unieważnienie zakazu wydawania gazet „Die Wahrheit“ i „Volksstimme“.

BONN. Ogłoszony przez „rząd“ Adenauera zakaz przeprowadzenia na

terenie Trizonii referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji, wywołał ogromne oburzenie narodu niemieckiego. Organizacje masowe i polityczne ogłaszają kategoryczne sprzeciw, nawołując do wzmocnienia walki o pokój. Przemawiającego w Moguncji Adenauera ludność przyjęła burzliwymi protestami i gwizdami domagając się usunięcia go od władzy.

PARYŻ. W Paryżu zakończyły się obrady plenum KC Komunistycznej Partii Francji.

RZYM. Reprezentanci 15 państw biorą udział w odbywającym się w Wenecji kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Kongres uchwalili, że narciarskie mistrzostwa świata odbędą się w 1954 r. w miejscowości ARE w Szwecji, a następny kongres FIS będzie miał miejsce w INNSBRUCK (Austria) w 1953 r.

RZYM. W piątek rozpoczął się 24-godzinny strajk 650 tysięcy robotników włoskiego przemysłu metalowego oraz strajk 100 tys. pracowników środków komunikacji miejskiej i podmiejskiej.

LONDYN. W piątek wybuchł strajk w zakładach przemysłu wojennego w Wollwich pod Londynem i w dokach Manchesteru. Według do tychczasowych obliczeń liczba uczestników strajku wynosi 4 tysiące osób.

Na marginesie

Jasno i wyraźnie

W związku z dymisją Ludobójcy Mac Arthura z ust jego politycznych przyjaciół z tzw. partii republikańskiej wypłynęły całe rzeki okolicznościowej elokwencji. Jeden z najbardziej reakcyjnych senatorów amerykańskich — Taft, przemawiając „w obronie“ Mac Arthura na uniwersytecie w Saale, oświadczył, że macarthurowska koncepcja natychmiastowego bombardowania Chin była słuszną, bez względu na ryzyko sprowołowania konfliktu w skali światowej. „Przecież w Europie — wskazał sen. Taft na poparcie stęchłych wywońców — nie zawahaliśmy się uczynić wielu rzeczy, które mogłyby być słuszone uznane przez ZSRR jako zagrożenie jego bezpieczeństwa“... I w charakterze przykładu takich właśnie „rzeczy“ wymienił sen. Taft pakt atlantycki i remilitaryzację Niemiec Zachodnich.

Przykłady zostały istotnie dobrze wybrane, a senatora Tafta wypada pochwalić tym razem za szczerść i prawdziwość. Szanowny senator bowiem powiadał jasno i wyraźnie to, do czego w żaden sposób nie chciał się przyczynić „atlantycki“ ministrowie spraw zagranicznych, ani ich zastępcy na konferencji paryskiej. Głędząc trzy po trzy o jakimś zgoda nieistniejącym „niebezpieczeństwie“ agresji ze Wschodu uszczypliwościami politycy i politycyzanci starannie ukrywają istotę sprawy, tj. własne prowokacyjne zamiary i własne agresywne cele.

Alle świat wie, co sądzić o tej, zresztą nieudolnej — maskaradzie. I przede mną mówię — szczerze sen. Tafta jest mocno spóźniona: powiadał on o pakcie atlantyckim i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich właściwie tylko to, co z danych wiadomości jest ludzkom trzeźwo i uczciwie myślnym. — „Revelacje“ sen. Tafta — to dodatkowa kropka nad i — ale i bez niej narody młujące polką siedzą, gdzie tkwi jego zagrożenie i w jaki sposób trzeba to niebezpieczeństwo zualcząć.

B. D.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Berlin, miasto, z którego padły historyczne słowa apelu o Pakt Pokoju, był w ubiegłym tygodniu świadkiem wydarzenia o wielkiej doniosłości zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej. W stolicy Niemiec bawił Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, towarzysz Bolesław Bierut.

Wizyta Prezydenta Bieruta w Berlinie, przyjęcie zgłoszone mu przez tysiączne rzesze społeczeństwa niemieckiego, raz jeszcze ujawniły potężną siłę, jaką dysponuje obóz obrońców pokoju. Ta siła jest przyjaźnią polsko-niemiecką, opierającą się na wspólnej walce obu naszych narodów przeciwko podpalaczom świata, przeciwko uzbieraniu hitlerowskich dywizji, którym jako kierunek napędzi wskazują amerykańscy imperialiści nasze ziemie zachodnie.

BOJĄ SIĘ PLEBISYTU

Żeby zrozumieć znaczenie przyjaźni polsko-niemieckiej, wystarczy zaznajomić się z ostatnimi wypadkami w Niemczech Zachodnich, gdzie obrońcy pokoju rozwiali pomyslnie akcję plebiscytową w sprawie remilitaryzacji Trizonii. W dziesiątkach zachodnio-niemieckich miast utworzone zostały komitety do walki przeciw remilitaryzacji. W dziesiątkach fabryk już przeprowadzono plebiscyt wykazywał, że przeciętnie 80 do 90 proc. zatrudnionych sprzeciwia się remilitaryzacji.

Pomysłinie przeprowadzany plebiscyt w sprawie remilitaryzacji Trizonii stanowił niezwykle poważną przeszkodę dla realizacji ludobójczych planów odwetowców zachodnio-niemieckich. „Rząd“ z Bonn postanowił przeciwdziałać plebiscytowi. Wydany został zakaz przeprowadzenia plebiscytu. Nie będąc w stanie uzasadnić tego zakazu względami konstytucyjnymi, „rząd“ bonński, jak doniosła francuska agencja prasowa AFP, wpadł na pomysł oświadczenia, że akcja plebiscytowa „grozi podważeniem podstaw demokratycznych republiki związkowej“. Plebiscyt, czyli wypowiedzenie

MIMO 13 LAT TERRORU

I tu należałoby Adenauerowi i jego amerykańskim mocodawcom polecić zaznajomienie się z wypadkami, których widownią w ostatnich czasach jest Hiszpania. 13 lat terroru nie zlamalo ludu hiszpańskiego. We wszystkich ośrodkach przemysłowych Hiszpanii wybuchły potężne strajki. Strajkujący walczą przeciwko dyktaturze, która przeszedłszy obecnie na służbę Waszyngtonu, przekształca kraj w bazę dla nowej wojny.

LABOURZYSCI DRZĄ O SWOJĄ SKORĘ

Wiele rozgłosu zrobiła w Anglii dymisja dwóch ministrów labourystowskich — ministra pracy — Bevana i ministra handlu — Wilsona. Wiele hałasu o nic. Demagog i „zasłużony“ w zdradzie labourysta Bevan w rządzie czy poza rządem — na jedno wychodzi. Nie mniej jednak fakt, że ten stary wyga polityczny, wychowany na jakże miłych burżuazji angielskiej tradycjach trade-unionizmu, postanowił wystąpić z rządu i zrobić to nawet z pewnym szumem, jest wypadkiem wielce charakterystycznym.

Zbliża się w Anglii okres wyborów. Zaufanie do labourystów należy do bezprowotnej przeszłości. Ich polityka stała się grabieżem ich popularności. Naród angielski zbyt dotkliwie na własnej skórze odczuł, jaką mają wartość socjal-demokratyczne obietnice, czym jest „socjalizm“ w labourystowskim wydaniu.

Jak tu ratować sytuację? Demagog Bevan, który w dodatku ma tę przewagę nad większością innych przywódców Labour Party, że jest pochodzenia robotniczego, postanowił utworzyć „drugą garnitur“ przywódców Labour Party — który zre-

komo sprzeciwia się obecnej polityce rządu, który rzekomo, gdyby dostał się do władzy, prowadziłby politykę zgodną z interesami narodu angielskiego. Stara sztuczka zdrajców klasy robotniczej.

O PAKT POKOJU

Przytoczone powyżej dowody wzrastającego oporu poszczególnych narodów przeciwko polityce wojny i nędzy znajdują wyraz w coraz większym zasięgu, jakiego nabiera akcja zbierania podpisów pod Apielem o Pakt Pokoju. Ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej nadchodzą wiadomości, świadczące, że słowa Apelu głęboko zapadły w serca i umysły milionów ludzi.

Konieczność pomyslnego przeprowadzenia wielkiego plebiscytu ludzkości występuje ze szczególną siłą, gdy się przywrze temu, co od 7 tygodni dzieje się w Pałacu Różowym w Paryżu. Ubiegły tydzień w obradach zastępców ministrów spraw zagranicznych przyniósł jedynie potwierdzenie tych wniosków, jakie narzucały się z przebiegu pierwszych tygodni obrad. Delegaci mocarstw zachodnich, pod batutą delegata amerykańskiego, dokładają wszelkich starań, przed niczym się nie cofają, byleby uniemożliwić dojście do skutku konferencji czterech.

RADUJĄ NAS TE ZWYCIĘSTWA

Ostatnie dni przyniosły wiadomość o nowej ofensywie koreańskich wojsk ludowych, które wespół z chińskimi ochotnikami rozpoczęły zwycięski marsz w kierunku Seulu. Wiadomość ta raduje serca wszystkich pokoi miłujących ludzi. Agresja amerykańskich imperialistów nie może ujść im bezkarnie. Każdy kilometr zdobyty przez wojska ludowe i ochotników chińskich w Korei terenu — to kilometr przybliżający nas do zapewnienia pokoju całemu światu.

Akademia 1-Majowa

budowlanych spółdzielni pracy

W dniu wczorajszym w sali ORZZ odbyła się uroczysta akademie 1-Majowa, urządzona staraniem Związku Branżowego Budowlanych Spółdzielni Pracy. Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu przedstawicieli poszczególnych spółdzielni składali meldunki o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych. 80 proc. zobowiązań już wykonano, pozostałe zostaną w pełni zrealizowane na dzień 1 Maja.

Podjęte zobowiązania przedstawiają wartość 82 tys. zł. Na akademii wręczono załozde Spółdzielni Pracy „Beton” proporzycyk przechodni. Załoga ta uzyskała I miejsce we współzawodnictwie w I kwartale b. r. W części artystycznej akademii wystąpili artyści sceni łódzkiej i zespoły świetlicowe.

L. MALANSKI

Miesiąc czystości dobiega końca

W bm. na terenie całego miasta prowadzona była akcja sanitarno-porządkowa. Kierowała nią specjalna komisja, powołana przez Radę Narodową m. Łodzi. W dniu 30 kwietnia dokonany zostanie bilans osiągnięć w zakresie poprawy stanu sanitarnego naszego miasta. Ale już dzisiaj możemy stwierdzić, co zostało dokonane.

15 istniejących w naszym mieście dozórów sanitarnych zlustrowało plac, teny posesji itp. Odwiedzono 7082 domy i stwierdzono w 1778 posesjach antysanitarny warunki. Wydano zarządzenia doprowadzenia ich do właściwego stanu i ukarano 53 osoby za nieprzebranie przepisów sanitarnych.

Komisja, której zadaniem było do-

pilnowanie stanu sanitarnego ulic, placów i nieruchomości dokonała dwukrotnych lustracji całego miasta. Wykazały one, że w zaledwie 50 proc. domów łódzkich uporządkowano podwórza, bramy, klatki schodowe, strychy i piwnice. W pozostałych posesjach istnieją pod tym względem poważne niedociągnięcia.

W bm. zlustrowano zakłady utrzymania czystości osobistej. Skontrolowano 302 zakłady tego typu i stwierdzono, że w tych placówkach usługowych stan sanitarny uległ wydatnej poprawie. Poddano także kontroli hotele, bursy i miejsca zbiorowego zamieszkania. Z 17 skontrolowanych obiektów w 11 stwierdzono właściwe warunki sanitarny, w 6 istnieją pod tym względem niedociągnięcia.

Poddano inspekcji stan czystości na dworcach łódzkich. Prowadzona tu akcja porządkowo-sanitarna przyniosła rezultaty.

Badano także stan sanitarny zakładów społecznej służby zdrowia. Stwierdzono, że stan czystości w szpitalach jest dobry, natomiast istnieją niedociągnięcia na terenie dozórów sanitarnych.

Do akcji porządkowo-sanitarnej na terenie miasta włączyło się wiele komitetów blokowych. W chwili obecnej najlepiej pod względem sanitarnym przedstawia się Dzielnica Łódź — Południe, na drugim miejscu uplasowało się Śródmieście, najgorzej pod tym względem dzieje się w Dzielnicy Łódź — Północ.

Poważny udział w akcji porządkowej przypadł Zakładowi Oczyszczania Miasta. Przedsiębiorstwo to nie wywiązało się ze wszystkich ciążących na nim obowiązków. Z wielu posesji śmieci nie są dość szybko usuwane.

Zwrócono uwagę na podniesienie czystości w zakładach przemysłowych. Załogi podejmowały szereg zobowiązań, których wykonanie przyczyniło się do poprawy warunków sanitarnych na terenach fabrycznych.

Choć czystość nie zapanowała jeszcze we wszystkich posesjach, jednak wiosenna akcja sanitarno-porządkowa przyczyniła się w poważnym miarze do poprawienia warunków komunalnych Łodzi.

Czytelnicy piszą

Niewykorzystany lokal

W domu przy ul. Piotrkowskiej 25 od pół roku stoi pustka mieszkanie, składające się z 4 pokoi, kuchni i łazienki. Lokal ten został przyznany Centralnemu Zarządowi Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, który miał tu urządzić pokoje gościnne. Dotychczas

jednak lokal ten nie został wykorzystany.

Longin Rosicki ul. Piotrkowska 25

OD REDAKCJI: Niewykorzystany lokal uwinien się zainteresować Oddział Kwaternkowy Dzielnicy Łódź-Śródmieście.

Uporządkowanie magazynu PSS

W piwnicach domu przy ul. Gdańskiej Nr 44 PSS urządził magazyn ziemniaków. Ziemiaki te wobec ciepłej pogody zaczynają gnić. Z piwnicy wydziela się nieprzyjemna woń, wskutek czego mieszkańcy posesji nie mogą otwierać okien, gdyż wyciewy przenikają do mieszkań.

T. Troszkiewicz

Odpowiadamy na listy

Kierownik sklepu PSS — Przewidium RN pedaje, że podany przez Was odcinek przy ul. Gibalskiego zostanie wyspany szlaką w czerwcu lub w lipcu b. r.

A. Dulikowski — Wspomniana przez Was maszyna na terenie ZM im. Strzelczyka należy do CZPOiM. Po załatwieniu formalności związanych z wysyłką, zostanie skierowana do swego miejsca przeznaczenia.

TEATRY i KINA

ADRIA (dla młodz.) — „Pierwszy start”, godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Diabelska grań”, godz. 18, 20
BAŁTYK — „Maaret”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr.” Nr 16-51, PKF Nr 17-51, „Wszyscy na start”, „Nauka i technika” Nr. 10-50
MEŁDA GWARDIA (dla młodzieży) „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 16, 18, 20
MUZA — „Warszawska premiera”, godz. 18, 20
POLONIA — „Słońce wschodzi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — „Miasto nieujarzmione”, godz. 18, 20
REKORD — „Śmiały ludzie”, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Śmiały ludzie”, godz. 18, 20
ROMA — „Czekaj na mnie”, godz. 18, 20
STYLWOY — „Rada bogów”, godz. 17.30, 20
ŚWIT — „Wyspa skarbów”, godz. 18, 20
TATRY — „Wesoły jarmark”, godz. 16, 18.15, 20.30
WISŁA — „Wielkopańskie hulanki”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Potępienicy”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Mileczenie jest złotem”, godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Sumienie”, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, 28 kwietnia 11.40 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV, 13.50 Koncert rozrywkowy, 14.20 Przegląd kulturalny, 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.50 Koncert, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Utwory na skrzypce solo, 16.20 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”, 16.25 Kone. rozrywkowy, 16.45 Aktualn. łódzkie, 17.00 Dziennik, 17.05 Reportaż, 17.15 Muz. ludowa, 17.45 „Z frontu zobowiązań 1-Majowych”, 18 Lekcja jez. rosyjskiego, 18.15 Felieton Z. Fijasa pt. „Gniada, wio!”, 18.30 Dawna poezja 1-Majowa, 18.45 Felieton tygodniowy, 19.00 „Wszelchnia Radiowa”, 19.20 Koncert poświęcony utworom J. Straussa, 20.00 Dziennik, 20.25 „Z frontu 1-Maj. zobowiązań”, 20.45 „Przy sobocie po robocie”, 21.45 Muzyka i aktualności, 22.20 Transmisja z Pragi, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Orkiestra taneczna.

Przed 1 Maja

Zakłady Komitet Obchodu 1 Maja przy Zakładach Przemysłu Welnianego im. 9 Maja, rozwinął wyteżoną działalność. Sale produkcyjne zostały pięknie udekorowane, teren fabryczny obsadzono kwiatami. Od dnia 24 kwietnia zaciągnięto Warty Pokoju.

Dzielnica Staromiejska Związku Młodzieży Polskiej włącza się do ogólnego rytmu przygotowań 1-Majowych. Na ten uroczysty dzień zostanie oddana do użytku młodzieżowe świeżo wyremontowana świetlica. Dzielnica Staromiejska ZMP przygotowuje też szereg niespodzianek, które zaprezentuje w czasie pochodu 1-Majowego.

Czynione są energiczne przygotowania dekoracji pierwszomajowej nowoczesnego szkieletu przy ul. Sienkiewicza. Duży kształt gwiazdy, sporządzony z żelaznych prętów, oszymany jest czerwienią, założono już gniazda do żarówek, które oświetlą wieżę od wewnątrz. Ta ogromna, rozjarzona czerwonym światłem gwiazda górować będzie nad miastem, gdyż umieszczona zostanie na wysokości 11 piętra budowanego wieżowca obok oświetlonych reflektorami portretów.

Dzielnica Staromiejska przygotowuje akcję plebiscytową

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rozszerzonego Plenum Komitetu Obronców Pokoju Dzielnicy „Staromiejska”.

Obradom przewodniczył tow. Pieczonko — przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Obronców Pokoju.

Po referatach zebrani poruszyli w dyskusji szereg spraw natury organizacyjnej. Postanowiono uaktywnić działalność zakładowych Komitetów Obronców Pokoju, zwłaszcza na odcinku współpracy z komitetami blokowymi.

Roboty na Placu Zwycięstwa będą zakończone w terminie

Już w dniu 1 Maja łódzianie oglądać będą Plac Zwycięstwa w nowej szacie. Dzięki wysiłkowi załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Drogowego, która pracuje tu w dzień i noc oraz pomocy udzielanej przez społeczeństwo, Plac Zwycięstwa będzie gotów na 1 Maja.

Pobudowano już trybunę. Kładzie się płyty betonowe, obramowanie placu jest gotowe. Wprawdzie i po

1 Maja prowadzone będą na tym terenie roboty, mające na celu nadanie placowi ostatecznego wykończenia, ale już dziś 80 proc. prac wykonano. Na honorowej tablicy przodowników pracy znajdujemy nazwiska uczniów Państw. Liceum i Technicum Metalowego. Młodzież tej szkoły staje do pracy już w godzinach rannych i pracuje wraz z załogą przedsiębiorstwa cały dzień.

NOWY GMACH SZKOLNY



Już otworzone jest uroczyste przekazanie nowego gmachu szkolnego szkółkom Osrodku Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego. Nowy gmach szkolny mieści się w zbiegu ul. Sienkiewicza i Figury. W najbliższych dniach w tym pięknym i nowoczesnym wyposażonym gmachu rozpoczną się zajęcia szkolne.

DZIEŃ ŁÓDZI

AKADEMIE 1-MAJOWE

Komitet Obchodu 1 Maja przy Uniwersytecie Łódzkim organizuje dziś, o godz. 17.30, w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68, uroczystą akademie 1-Majową.

W dniu dzisiejszym, o godz. 13, odbędzie się uroczysta akademie 1-Majowa na Politechnice Łódzkiej.

Jutro, w szpitalu Nr. 3, odbędzie się akademie 1-Majowa, połączona z otwarciem oddziału chirurgii płucnej w odnowionym zakładzie.

Polski Związek Głuchoniemych organizuje jutro, o godz. 16, w świetlicy Szkoły dla Głuchoniemych, ul. Sienkiewicza 35, akademie 1-Majowa dla swych członków.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizuje jutro, o godz. 11, w sali Teatru im. Stefana Jaracza, międzyszkolną akademie 1-Majową.

OTWARCIE NOWEJ PLACÓWKI PKO

W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa placówka PKO w centrum miasta. Mieścić się ona będzie przy ul. Piotrkowskiej 104a, w lokalu Miejskiego Osrodku Informacyjnego.

NOWA LINIA TRAMWAJOWA

Jutro, o godz. 11, odbędzie się uroczyste otwarcie nowowbudowanej linii tramwajowej do Zarzewa.

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowska 24b, Al. Kosciuszki 48.

Nr. Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Jeszcze tylko trzy dni dziela nas od 1 Maja — wielkiego święta międzynarodowej solidarności mas pracujących. W halach produkcyjnych zakładów przemysłowych, na rusztowaniach nowoznanych domów, w warsztatach, w spółdzielniach produkcyjnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w instytucjach, szkołach i uczelniach wręcają się prace. Dziesiątki tysięcy osób zaciągnęło Warty Pokoju. Tysiące rzesze robotników, chłopów i inteligencji pracującej realizują, przekraczają i podejmują nowe zobowiązania dla ucieczenia święta 1 Maja.

HELENA KASPRZAK STANEŁA NA WARCIE POKOJU

W Zakładach im. Stalina nie strasz już dziś złowrogiej cieni Scheiblera i Grohmana. Za rewolucyjną piosenkę i za wpięta do sukni, czy kombinizonu robotniczego czerwona kokardkę nie wyrzuci teraz już nikt „za bramę”. Dziś, w dni poprzedzające wielkie święto klasy robotniczej, w dni wczesnej wiosny, słońcem zalane są nie tylko hale produkcyjne tak jak dawniej, ale i słońca tego pełne są oczy robotników pochylonych nad maszynami tkackimi.

Ta radość z dokonanych w Polsce przemian stała się źródłem twórczego, produkcyjnego czynu, zatrudnionych tutaj kobiet — tkaczek i prakadek. To dzięki nim właśnie wykres realizowanych zobowiązań produkcyjnych każdego dnia pnie się w Zakładach Stalinowskich nieustannie w górę, niby słupek rozgrzewanej rezi. Kiedy pierwszego, drugiego i następnego dni kwietnia przeciętna wartość dodatkowej produkcji wyniosła 4.585 zł, to już jedenastego, dwunastego i następnego dni kwietnia ta sama przeciętna wartość dziennej wzrosła do 11.910 zł.

Choć jednak wartościowy wzrost 1-Majowego czynu produkcyjnego

W NASTROJU RADOŚCI i WESELA przygotowują się ludzie pracy do obchodu 1 Maja

podjętego na wezwanie metalowców z Pruszkowa w przeddzień średnioprednej w Zakładach Stalinowskich był coraz to większy, pracujących tam przedknie nie zadowolił. „Musimy być pierwsz!” — mówiły. „Nie na próżno przecież fabryka nasza nosi imię Wielkiego Stalina”.

W ślad za słowami poszły czyny. Już 23 kwietnia ponad 380 robotnic i to z jednej tylko zmiany stanęło na Wariach Pokoju, zobowiązując się w te dni nie tylko podnieść ilość i jakość swej produkcji, ale i utrzymać wazorową czystość przy maszynach.

Helena Kasprzak jest dzisiaj matką dwojga dorastających dzieci. Przy krosnach wyblakły jej oczy, przy krosnach też poznała cierpką gorzyc życia. Miała czternaście lat, kiedy tu właśnie, u Scheiblera, rozpoczęła pracę, przynosząc do fabryki jedynie kromkę suchego chleba, która wystarczyć musiała na całodzienne wy-

Tkaczka Genowefa Pakula z oddziału II ZPB im. Armii Ludowej, pełniąc Wartę Pokoju osiągnęła 118,8 proc. wykonania bazy.

„TRÓJKI” KLASOWE SPIESZA Z POMOCĄ ZAKŁADOM

W naszej szkole — pisze korespondent z Państwowej Szkoły Mistrzów Tkackich, Czesław Cichecki — utworzone zostały „trójki” klasowe, które w znacznej mierze przyczyniły się do podniesienia poziomu nauki i przyspieszenia wykonania 1-Majowych zobowiązań. Uczniowie Wydziału Tkackiego przepracowali 336 roboczogodzin, wykonując w ZPW im. 9 Maja — 725 metrów tkanin, w ZPW w Ozorkowie 150 metrów tkanin i w ZPW w Konstancynie — 102 metry. Uczniowie wydziału przedzalniczego przepracowali 256 godzin, w tym 96 godzin w Zakładach im. 9 Maja, wykonując 515 kg. przędzy.

Czterech uczniów z tego wydziału pracowało w ZPW im. Kasprzaka przy uruchomieniu nowego zespołu. Wszystkie zobowiązania zostały już wykonane. W realizacji ich specjalnie wyróżnili się: Janina Skonieczna, Kazimierz Józwiak i Józef Kałużny.

CZYN MAJOWY SPÓŁDZIELCÓW Z RUDY BUGAJ

Na dworze dopiero świtało, kiedy Kozłowski, członek spółdzielni produkcyjnej w Rudzie Bugaj, zaprzęgał parę kasztanów do blyszczącego dwuskibowca. Konie niecierpliwie bierali kopotyami. Kozłowski poprawił leice, trzasnął z bąta i ruszył w pole.

Nieco później w tę samą co i on stronę podążyło więcej chłopów z koniami ciągnącymi plugi. Wszyscy zatrzymali się przed dużą polacją nieuprawionej ziemi. Blyszczące ostrza lemieszki wierzęły się w porastającą świeżą trawę głąb. Wysoło w górę rozpięły się skowronki. Pachniało wiosną.

Ziemia, którą orzą członkowie spół-

dzielnicy w Rudzie Bugaj, łącznie 22 ha, leżała od 5 lat odłogiem. Właściciel jej nie powrócił po wojnie do swego gospodarstwa. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w ramach Czynu Majowego postanowili odłogi zorać, a potem obsiać mieszanką pastewną.

Spółdzielca Kozłowski i inni dobrze zdają sobie sprawę z tego, ile korzyści przyniosą im uprawione odłogi, toteż pracowali z zapałem. Dobrze pracują spółdzielcy z Rudy Bugaj. Siewy wiosenne zakończył przed terminem, naprawił drogę wodocią z Bugaja do Naktelnicy, a te raz zorałi jeszcze ugory.

Niech to będzie nasz wkład dla ucieczenia święta proletariatu całego świata — mówili chłopci. — Dowód naszej woli wywalczenia trwałego pokoju. Pracując zespołowo podnieśliśmy wkrótce naszą spółdzielnię na wysoki poziom, a tym samym wzmocniliśmy również naszą stopa życiowa. Wojny nie chcemy, a pokój potrafiemy sobie wywalczyć.

ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ W ZPB IM. BYTOMSKIEJ

Szerokim wieńcem otoczyły tkaczki i prakadki ZPB im. Bytomskiej prelegenta na 1-Majowej masowce. Jego proste, mocne słowa, mówiące o dziesiątkach lat walki klasy robotniczej o lepsze jutro, trafiły im do serca.

Po skończonym zebraniu instruktorka Felicia Marciniak, opowiada, jak to tkaczki, pomagaczki i nakładaczki gremialnie przystąpiły do pełnienia Warty Pokoju, podejmując zarazem dodatkowe zobowiązania.

W salach produkcyjnych Zakładów im. Bytomskiej przeszło 300 osób pełni Warty Pokoju. Przyjęte do pier-



Tkaczka Stanisława Domagała z ZPB im. Armii Ludowej osiągnęła w czynie Majowym 119,5 proc. bazy.

si pracujących czerwone kokardki, jasrawo odcinają się od ciemnych irtuchów.

Wczoraj rozpoczęto już dekorację sal. Komitet 1-Majowy, członkowie Rady Kobiecej i zakładowej zawierają transparenty. Czerwone chorągiewki zdobią słupy sal, a na specjalnych podstawkach umieszczane są misternie wykonane rękoma kobiet kwiaty.

Kierownik świetlicy, tow. Adamkiewicz, maluje białą farbą olbrzymie transparenty. Obok stoją już portrety przodowników pracy, które niesione będą w pochodzie. Świąteczny nastrój udzielił się całej załozde. Raduje ją myśl o tym uroczystym święcie, święcie radości i wesela, raduje to, że w Czynie 1-Majowym dali dodatkową produkcję wartości ponad 450.000 zł.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 28 kwietnia 1931 r.

KOLEJARZE GROZA STRAJKIEM

W związku z ostatnią obniżką porobów o 15 procent — pracownicy kolejowi odbywają masówki i wiece, na których podejmują uchwały, żądające wstrzymania obniżki zarobków, wstrzymania redukcji personelu. W wielu dyrekcjach kolejowych zapadła uchwała podjęcia strajku w obronie praw kolejarzy do życia.

„ZAROBKI” PANA POSŁA

W Wejherowie rozpoczął się proces posła Kwiatkowskiego, oskarżonego o nieuczciwe oszustwa, kradzieże i młwarskacje. Akt oskarżenia zawiera 28 grubych tomów. Poseł Kwiatkowski „eksportował” za granicę gęsi, węgiel i cukier. Ogółem „zarobki” jego sięgały kilkunastu milionów złotych.

OGROMNA ZWYŻKA CEN NA KARTOFLE

Na rynku łódzkim daje się odczuć brak ziemniaków, których ceny z tego powodu podskoczyły o kilkadziesiąt procent. Kartofle — jedyny pokarm bezrobotnych — stają się luksusem.

SAMOBÓJSTWA

26-letni Wacław Bender, zamieszkały przy ul. Włodzimierskiej 24, popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo, wypijając większą ilość jodyny. Powodem rozpaczy kłóki był brak pracy.

27-letni Mikołaj Denzik zamieszkały przy ul. Łaskiej 4, wypił większą ilość nieznanej trucizny.

30-letnia Maria Biskupska wypijała większą ilość esencji octowej. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W TROSCE O NOWE KADRY

Mając na uwadze stałą, konsekwentną realizację uchwał BP KC PZPR w sprawie naszej kultury fizycznej i sportu na terenie Łodzi, WKKF opracował w swoim czasie program długofalowego szkolenia ideowo — politycznego naszych kadr działaczy sportowych, których zadaniem jest przebudowa psychiki naszych sportowców i wyrobienia w nich nowego światopoglądu politycznego.

O kształtowaniu nowego światopoglądu politycznego sportowców mówił w środę na drugim z kolei wykładzie zorganizowanym przez WKKF w ramach szkolenia naszego aktywu sportowego, tow. dyr. Kazimierzak, popularny działacz sportowy na terenie Łodzi — przewodniczący łódzkiego „Włókniarza”.

W bardzo ciekawym i wyczerpującym opracowanym referacie prelegenta wskazał licznie zebranym działaczom, że na swoim odcinku sportowym mają oni do spełnienia zadania o wielkiej doniosłości. III Plenum GKKF stwierdziło, że proces rozwoju sportowców naszych pod wzglę-

dem ideologicznym jest jeszcze za powolny. Dotyczy to szerokiego mas sportowców, zorganizowanych w kołach sportowych, LZS, klubach i zrzeszeniach sportowych, jak również kadry narodowej, sędziów, trenerów i działaczy sportowych. Ten stan rzeczy da się zaobserwować jeszcze i u nas w robotniczej Łodzi, gdyż u nas tkwią jeszcze w sporcie ludzie nie zawsze odpowiedni, nie mogący się jeszcze wyżyć obciążeniami nabytymi w sporcie kapitalistycznym. Jedną z przyczyn tego smutnego zjawiska jest to, jak słusznie podkreślił prelegent, że wciąż jeszcze niedostatecznie i w sposób niezorganizowany wykorzystujemy doświadczenia sportu radzieckiego i nie prowadzimy w należyty sposób pracy polityczno-wychowawczej wśród naszych sportowców.

Zadaniem sportu w Polsce Ludowej — mówił prelegent — jest wychowanie zawodników o wysokiej sprawności fizycznej, zdolnych do bicia rekordów nie tylko na boisku, ale również w pracy zawodowej.

Aby dopiąć tego celu, młodzieży naszej grupującej się w kołach LZS i klubach sportowych — powinniśmy zaszczepić zamiłowanie i szacunek dla pracy, kult dla wysiłku fizycznego i umysłowego racjonalizatorów i przodowników pracy oraz nauki.

Sport w Polsce Ludowej zerwał z niesławną tradycją sportu przedwojennego. Nie chcemy gwiazd sportowych — społecznie bezwartościowych, ale chcemy, aby każdy nasz sportowiec czy działacz sportowy miał wpojone zamiłowanie do pracy, poszanowanie dyscypliny i umiał przystosować się do potrzeb całego społeczeństwa.

I znów musimy tu sięgnąć do przykładów z życia i walki młodzieży radzieckiej, która zbudowała pierwsze państwo socjalistyczne na świecie i przeniknięta gorącą miłością ojczyzny broniła jej tak bohatercko.

Powinniśmy naszej młodzieży stawiać jak najczęściej za wzór znakomitych sportowców radzieckich, których postawa wobec państwa i ich gorący patriotyzm zjednał im gorącą sympatię całego społeczeństwa.

Jakie najważniejsze zadania stoją obecnie przed naszym ruchem sportowym? Cały nasz sport ludowy w powiązaniu z młodzieżowymi organizacjami masowymi powinien włączyć się do budowy frontu narodowego i z całą energią i zapalem przyczynić się nadal do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Referat tow. Kazimierzaka wywołał u słuchaczy duże wrażenie. W dyskusji zabierało głos wielu działaczy oraz czynnych zawodników, którzy wskazywali, że akcja WKKF powinna sportowo łódzkiemu ułatwić drogę do całokształtu, nie tylko zewnętrznego, ale i wewnętrznego przemian.

Sylwetki naszych reprezentantów na Wyciąg Pokoju



Tadeusz Gabrych („Włókniarz” — Łódź) — lat 30, księgowy.

W Wyciągu Pokoju startował raz w 1950 r. W klasyfikacji indywidualnej zajął wówczas 18 miejsce.

W tym roku Gabrych został zaliczony do naszej reprezentacji jako rezerwowi. Gabrych nie jest tak szybki jak jego koleży, jest jednak bardzo ambitny i dobrze się czuje w wyciągach wieloletapowych.

Eliminacja tenisistów przed pucharem Davisa

WARSZAWA. — W ramach obozu kadry narodowej tenisistów, odbywają się w Warszawie eliminacje w celu wyłonienia reprezentacji na mecz ze Szwajcarią o puchar Davisa.

W pierwszych spotkaniach Hebda pokonał Piłkę 6:2, 1:6, 6:1 oraz wygrał z Radziem 8:6, 6:2. Radzio przegrał również z Olejniczym 7:9, 5:7. Piątek pokonał Chytrowskiego 1:6, 6:2, 6:4. Eliminacje trwać będą do niedzieli włącznie.

Skład drużyny polskiej na mecz ze Szwajcarią ustalony zostanie 30 bm.

W dniu 1 Maja najlepsi tenisisci wystąpią w grach pokazowych na kortach Spółni w Parku Szkolnym.

IV Międzynarodowy Wyciąg Pokoju „Rudeho Prava” i „Trybuny Ludu”

W środę przybyła do Pragi samocięga Praga — Warszawa udały się do zakładów przemysłowych, które przyjęły patronat nad poszczególnymi reprezentacjami.

Drużynie polskiej przygotowali serdeczne przyjęcie pracownicy zakładów „Tatra” w Pradze — Smichowie. Kolarzy polskich z Francji podejmowali robotnicy zakładów przemysłowych szklarskiego w Podebradach.

Start międzynarodowego wyciągu pokoju Praga — Warszawa odbędzie się z zakładów przemysłowych „Tatra” w Pradze, których zarząd wykonała w 130 por. 1-Majowe zobowiązania produkcyjne i zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie w okręgu praskim.

Gimnastyki szwedzcy w ZSRR

MOSKWA. — Do Moskwy przybył zespół gimnastyków szwedzkich, którzy pierwsze spotkanie w ZSRR rozegrają 7 maja br.

Szwedzi rozpoczęli treningi przygotowawcze na sali.

W czwartek 26 bm. wszystkie drużyny kolarskie, zgłoszone do wyciągu pokoju Praga — Warszawa udały się do zakładów przemysłowych, które przyjęły patronat nad poszczególnymi reprezentacjami.

Drużynie polskiej przygotowali serdeczne przyjęcie pracownicy zakładów „Tatra” w Pradze — Smichowie. Kolarzy polskich z Francji podejmowali robotnicy zakładów przemysłowych szklarskiego w Podebradach.

Start międzynarodowego wyciągu pokoju Praga — Warszawa odbędzie się z zakładów przemysłowych „Tatra” w Pradze, których zarząd wykonała w 130 por. 1-Majowe zobowiązania produkcyjne i zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie w okręgu praskim.

Gimnastyki szwedzcy w ZSRR

MOSKWA. — Do Moskwy przybył zespół gimnastyków szwedzkich, którzy pierwsze spotkanie w ZSRR rozegrają 7 maja br.

Szwedzi rozpoczęli treningi przygotowawcze na sali.

W czwartek 26 bm. wszystkie drużyny kolarskie, zgłoszone do wyciągu pokoju Praga — Warszawa udały się do zakładów przemysłowych, które przyjęły patronat nad poszczególnymi reprezentacjami.

Drużynie polskiej przygotowali serdeczne przyjęcie pracownicy zakładów „Tatra” w Pradze — Smichowie. Kolarzy polskich z Francji podejmowali robotnicy zakładów przemysłowych szklarskiego w Podebradach.

Start międzynarodowego wyciągu pokoju Praga — Warszawa odbędzie się z zakładów przemysłowych „Tatra” w Pradze, których zarząd wykonała w 130 por. 1-Majowe zobowiązania produkcyjne i zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie w okręgu praskim.

Gimnastyki szwedzcy w ZSRR

MOSKWA. — Do Moskwy przybył zespół gimnastyków szwedzkich, którzy pierwsze spotkanie w ZSRR rozegrają 7 maja br.

Szwedzi rozpoczęli treningi przygotowawcze na sali.

W czwartek 26 bm. wszystkie drużyny kolarskie, zgłoszone do wyciągu pokoju Praga — Warszawa udały się do zakładów przemysłowych, które przyjęły patronat nad poszczególnymi reprezentacjami.

Drużynie polskiej przygotowali serdeczne przyjęcie pracownicy zakładów „Tatra” w Pradze — Smichowie. Kolarzy polskich z Francji podejmowali robotnicy zakładów przemysłowych szklarskiego w Podebradach.

Start międzynarodowego wyciągu pokoju Praga — Warszawa odbędzie się z zakładów przemysłowych „Tatra” w Pradze, których zarząd wykonała w 130 por. 1-Majowe zobowiązania produkcyjne i zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie w okręgu praskim.

Gdy łodzią rządzą fabrykanci...

Ze złodziejstw i oszustw rosły fortuny „baronów przemysłu”

Platni chwalecy i gloryfikatory fabrykantów łódzkich nie mieli czasu na pamięć, wynosząc pod niebiosa swych panów. Opisywano pękate worki talarów, zwiezionych rzekomo z zagranicy na wzniesienie tego miasta, zwanego Łodzią.

Starczy mieszkańcy tzw. „komino-grodu” — czytając owe bajki wrzucali ramionami. Im nie mógł nikt zasypać piaskiem oczu. Ludzie ci pamiętali dokładnie owe czasy, kiedy to panowie Kopischowie, Ilowie, czy Geyerowie przybywali tu z dalekich stron na wozkach, ciągniętych przez wychudzone „mopsy”, by w krótkim stosunku-ow czasie nabijać swe kieszy zło-tem, wyciśniętym z krwi i potu robotnika.

Rozporządzeniem namiestnika królewskiego z dnia 18 września 1820 roku — Łódź otrzymała nazwę „osady fabrycznej”. Rząd Królestwa Polskiego przeznaczył wielkie sumy na rozbudowę osiedla przadek i tkaczy, na budowę warsztatów tkackich, na wzniesienie foluszów i magli. Przadkom wydzielono obszerne place i pola uprawne, z których wyrzucano siłą dotychczasowych mieszkańców, postawiono domki z drzewa rzadowego. Wyznaczono sumy na zapomogi, aby rekodzielnicy mieli co do garnka włożyć podczas pierwszych dni na osiedlenie”. Przewoźni Komisji Województwa Mazowieckiego, Rajmundowi Rembielińskiemu, polecono zająć się pieczołowicie tą sprawą.

Pan Rembieliński, który dużo wedrował po świecie — nie wierzył w zdolności i siły miejscowych przadek i tkaczy. Nie podobał mu się nawet fachowcy, przybyli z zaboru pruskiego, spod Poznania czy Wąbrzeźna. Pan prezes

zakazał stanowczo nadawania domków i placów „miejscowym” reko-dzielnikom. Pan prezes kochał się w zagranicy. Kto nie umiał mówić po polsku — choćby złodziej, czy rozbójnik — był mu miły od „swojego człowieka”.

Jednym z pierwszych „fachowców” — sprowadzonych przez prezesa Rembielińskiego, był niejaki Daniel ILL. Pan ILL podał się za „wielkiego znawcę drukowania perkali, blicharza i foluszniaka”. Rembieliński ucepił się go „rękami i nogami”. Już nazajutrz po przyjęciu dzie wyplacono ILLOWI 15 tysięcy złotych polskich na budowę farbiarni i blicharni. ILL zaczął urzą-dzać „posesję dla osmalenia perkali i dom foluszowy”. Po pierwszej pożyczce — nadeszły dalsze. Pan ILL chował pieniądze do kieszeni i zbierał od miejscowych reko-dzielników towary celem „osmalenia i wykończenia, aby przewiezły towary, sprowadzany z zagranicy”.

I oto okazuje się, że ten wielki „fachowiec i specjalista” — jest zwykłym rzemieślnikiem, że na ni-czym się nie zna, że nigdy nie miał do czynienia z foluszami i maglami. Jednym słowem był to oszust, który naciągał skarb Królestwa na krociowe sumy.

Do Warszawy posypały się skar-gi. ILLA przepędzono, a zakład „wybudowany” przez niego oddano pod opiekę burmistrza.

Pan Rembieliński stanowczo nie miał szesnastej ręki. Następnym je protegowany — pan Tytus Kopisch — znów okazał się szalbierzem i złodziejem.

W dniu 12 lutego 1828 r. rząd Królestwa na skutek poparcia ze strony prezesa Rembielińskiego po-darował panu Kopischowi zakład

plóciennicy wraz z budynkami, wartości około 80 tysięcy złotych polskich, którą to sumę Kopisch zobowiązał się zwrócić w ciągu lat dwudziestu. Na „uruchomienie” zakładu dano panu Kopischowi do ręki dalszych 30.000 złp. Podarowano mu również olbrzymią sumę 346.666 złp. 20 gr. w postaci zwol-nień od cla wszelkich towarów, sprowadzanych przez p. Kopischa z zagranicy do Królestwa. Pozwolono mu na przywiezienie z zagranicy przedz bawelnianej bez cla na nieograniczoną kwotę. Za każdego sprowadzonego z zagranicy robotni-cza-fachowca wyplacono panu Kopischowi 60 złp. Oprócz owych setek tysięcy złotych otrzymał pan Kopisch bezpłatnie terytorium między ul. Emili, Przedziałnią a Górny Rynek, o obszarze 87 morg, 118 prętów i 30 stop, które wydar-ko miejscowym chłopom bez od-szkodowania.

Pan Kopisch w dalszym ciągu nie zaspisał gruszek w popiele. Budo-wał fabrykę, ale wolał bez przerwy o nowe pożyczki (których nigdy nie spłacił). W aktach administracyjnych Królestwa Polskiego widnie-ja wciąż nowe pożyczki. Co kilka miesięcy przyznawano Kopischowi: raz 30 tys. złp., innym razem 90 tys. złp., to znów „wyplacono większą sumę oszustowi” (120.000 złp.).

Ogółem do rąk tego wytrwałego złodzieja wpadała zwrótka na owe czasy suma 753.707 złp. i 25 groszy.

Nadszedł rok 1832, kiedy to Kopisch miał zacząć spłacać uzyskane kwoty. I tutaj ów wyrafinowany oszust zaczął udawać niewiniątka. Jakże można od niego domagać się pieniędzy? On nikomu nie nie wi-nien! Zakład szedł podobno dobrze, ale Kopisch pieniędzy nie ma!

Rada Administracyjna wysłała na miejsce kontrolerów. Kopisch urządził się jednak znakomicie: pew-na część fabryki przepisał na imię swej żony Emili. [Od niej to dzie-sięcia ulica 8 Marda otrzymała nazwę Emilij]. Pani Emilia zaś prze-dala „swoją” fabrykę braciom Hen-rykowi i Jakubowi Petersonom.

Tytus Kopisch „nabrał” rząd Królestwa Polskiego na zawrotną na owe czasy sumę, sięgającą milio-nów złotych polskich. Należność ta została przez władze „umorzona”. Pan prezes Rembieliński podobno dołożył do tej „atery” — ze swej prywatnej szkatuły, znaczną sumę złotych polskich.

Następnym pupilem prezesa Rembielińskiego był inny „fabrykant” — zagraniczny — Christian Fryderyk Wendisch. Ten zdołał nabrać skarb państwa na sumę około pół miliona złotych polskich.

Przybywali do Łodzi na wozkach, ciągniętych przez psy — otrzymy-wali setki tysięcy złotych pożyczek na „rozpoczęcie przemysłu”. Nie-kiedy dla „wielkiego ubustwa”, uzyskiwali zasiłki doradcze, jeszcze przed „rozsądzeniem pertraktacji”. Przyznawano im bezpłatnie wielkie polacie ziemi, drzewo z ta-sów państwowych na „budowę warsztatów”. Odbardzano ich przy-wilejami, nie znaniymi tutejszym przadkom ani tkaczom.

Jedni zgarniali pieniądze i wro-zili je za granicę, aby już więcej nie wrócić. Inni wpadali na różne szalbiersze pomysły bogacenia się i gromadzenia milionów i pozostawali w Łodzi, by tuczyć się krwią i potem mieszkańców naszego mia-sta.

HENRYK RUDNICKI

W 1892 r. święto majowe w Łodzi przerasta w potężny sześci-odniowy strajk powszechny. Polska klasa robotnicza niemal od ko-łebki swego samodzielnego rozwoju politycznego wnosila szczydry wkład bojowy do międzynarodowego dorobku rewolucyjnego ruchu robotniczego.

BOLESŁAW BIERUT.

Przed przerwą obiadową grupa robotników zebrała się przy bramie dokoła portierni, zamykając wyjście. Żądali rozmowy z fabrykantem. Z biura wybiegli starszy syn Poznańskiego, Ignacy, i zawołał zaciskając pięści:

— Co to za jarmark? O co chodzi?

Z tłumy wysunął się młody robotnik.

— My tu radzimy — powiedział — co robicie, jasnie panie, że by nasze matki i dzieci odczuć zryć. Bo sami już dawno suchy chleb wodą z waszych sadzawek popijamy.

Poznański przez chwilę przyglądał się ponurym twarzom robotni-ków.

— Nie jestem jasnie panem — odparł sucho. — Dobrze wiecie, że mój ojciec od tkacza zaczął. Zarty sobie stroicie, czy co?!

— Jeżeli tu kto żartuje, to chyba pan... A jeśli na serio do pokrewieństwa z nami się przyna-jesz, czemuż traktujesz robotnika



gorzej od psa?! — mówił ten sam robotnik, coraz bardziej podno-sząc głos. — W Widzewie u Kunitzera lepiej placą... i u Scheiblera też... Oni mogą, a ty nie... Twój ojciec niegdyś może był tkaczem, tego nie wiemy, ale teraz jest — wiesz kim? — szakalem kapitalizmu...

Poznański cofnął się i namacał nogą stopień schodów prowa-

LEON GOMOLICKI 1. STRAJK

dzących do biura. Zaczął posuwać się w tył po schodach stopień po stopniu, wciąż jeszcze obrócony twarzą do robotników. Tęgi, pochylony napróż, jak byk gotowy do ataku.

— Buntować się wam zachciewa! Czekajcie!... — oddechał ciężko. — Czy tak prowadzi się pertraktacje! To gwałt, szantaż... Wybierzcie delegatów, z nimi porozmawiamy, tam — w biurze. Kto tu z was pierwszy?

Zgodnie z plotką, która już nazajutrz zaczęła krążyć po całej Łodzi, a którą ze szczególną satysfakcją powtarzał jeden z głów-nych akcjonariuszów konkurencyjnej firmy K. Scheiblera, Herbst — w odpowiedzi na to pytanie Poznańskiego wystąpił napróż jeden z robotników i ze słowami: „Jam pierwszy...” spoliczkował fa-orykanta.

Wpadłszy do biura Ignacy Poznański porwał membranę — aparaty telefoniczne posiadały jeszcze wówczas oddzielne mem-brany w formie okrągłych muszelek — rzucił ją na stół i szepnął tracąc głos na chwilę:

— Połączyć z naczelnikiem... policji...

Ręka, oparta o stół, drżała mu silnie.

— Tak — krzyknął do tuby. — Tak... — tu fabrykant Poznań-ski...

...Dziesięciu kozaków wpadło na podwórze fabryczne harcując na parkających koniach, wywijając nahajkami na prawo i na lewo. Pomagali im strażnicy, którzy również rzucili się do rozpędzania ludzi... Po paru minutach podwórze opustoszało. Młodego robotni-ka, który rozmawiał z Poznańskim i dwóch innych z bielnika, pro-wadzono w stronę biura...

Atak kozaków podzielał oszalamiająco. Był to bowiem pierw-

szy wypadek interwencji wojska na terenie fabrycznym. Zaciskano zęby stojąc przy warsztatach. Ci, którzy w czasie zajęcia zdążyli wy dostać się poza bramę, nie wrócili już tego dnia do pracy. Takich strajkujących było około dwustu.

Nazajutrz, kiedy stary, Poznański-senior, swoim zwyczajem ob-chodził z laską hale fabryczne, robotnicy otoczyli go na podwórzu. Żądali zwolnienia zatrzymanych wczoraj towarzyszy pracy, a także podwyżki plac. Fabrykant ogłądał się na wszystkie strony, uderzał laską o kamienie, chcąc przemówić. A kiedy przemówił, znów za-groził kozakami.

— A-a! Widzieliście, co było wczoraj... Chcacie jeszcze... Ja wam... — mówił do nich jak do dzieci, których postępowanie zasłu-guje na karę.

— Daj spokój... — Nie widzisz, z kim gadasz?... — mówili do siebie robotnicy.

Tegoż dnia Ignacego Poznańskiego wezwał do siebie policmaj-ster Danilczuk.

Biuro policji mieściło się na Zawadzkiej, obok hotelu Man-teuffla. Policmajster, korpulentny wążacz z wystawą medali na piersiach, witał Ignacego Poznańskiego zaintonował śpiewnym basem:

— Cóż tam u was za bunt?... —

— Jak mam to rozumieć, Mikołaju Arseniewicz? Buntują się ro-botnicy, a ja... — rozłożył ręce zdetonowany Ignacy.

— Wy, wy... Dla nas istnieje przede wszystkim firma, która odpowiada za wewnętrzne życie fabryki... Ot, drogi nasz pan Ed-mund niewątpliwie też to potwierdzi... Nieprawdaż?... Ot, proszę...

Poznański dopiero z przykrością zauważył Herbst, który sie-dział zagłębiony w fotelu i jakby podkreślając swoją lekceważącą obojętność w stosunku do jego osoby całą uwagę poświęcił grubej warstwie popiołu na końcu cygara, który palił.

— „Kreatura” — pomyślał z pasją Poznański.

— Ot, panie Poznański — prawil policmajster, jedną ręką gła-dząc wosą, drugą zaś — pulchną a jednak mocną — uderzając o biurko. — Robotnicy element niepewny, ale nie wolno drażnić byka... Cygarkiem może pan się uraczy?... —

— Dziękuję — pośepnie odparł Ignacy. (d. c. n.)